**Przedstawienie teatralne przygotowane dla dzieci z Przedszkola nr 66 w Bydgoszczy przez nauczycieli tej placówki.**

„Jak siłacz Popeye pomógł niegrzecznemu Sylwestrowi”

Scena I

Na scenie z lewej na ziemi bawi się lalką i misiem mała Ola, na środku przy stole Karolina i Weronika rysują, z prawej

Mateusz i Michał układają z klocków zamek. Na scenę wchodzi Sylwek, podchodzi do Oli i zabiera jej misia. Ola wybiega na środek sceny i mówiąc do widowni, wskazuje na Sylwestra.

W role dzieci oraz Popeye’a wcielili się nauczyciele.

**Ola:**

Nie lubię go, jest niedobry, zawsze mi dokucza i zabiera zabawki. Schowam się przed nim, bo zabierze mi jeszcze

lalkę.

Ola wybiega ze sceny. Sylwester woła za nią

**Sylwek:**

Zabawkami trzeba się dzielić z innymi! Nie są tylko twoje!

Sylwek odwracając się do widowni, mówi do misia

Ale z ciebie brzydal. Ale co tam, chodź, pójdziemy zobaczyć, co robią dziewczyny.

Sylwek podchodzi do stolika i zaczepia Weronikę i Karolinę

Dziewczyny, co rysujecie?

**Weronika:**

Mamy narysować ulubionego zwierzaka. Ja rysuję mojego psa Brutusa. Brutus to jest wilczur i ma taką piękną

czarno-brązową sierść.

**Sylwek:**

To ma być wilczur? Z której strony jest ogon, a z której głowa?

Weronika obrażona odwraca się tyłem do niego, zasłaniając swoje dzieło. Sylwek podchodzi do Karoliny

Ooo! Masz w domu hipopotama?

Karolina wstaje obrażona, bierze swój rysunek i kredki i mówi do Weroniki

**Karolina:**

Weronika, chodźmy stąd! Przy nim nie można pracować. Potrafi tylko przeszkadzać. Może by sam coś narysował

zamiast czepiać się innych?

Dziewczynki schodzą ze sceny. Sylwek zwraca się do misia

**Sylwek:**

Nie wiesz, misiu, o co się obraziły?

Udaje, że słucha odpowiedzi, przykładając misia do ucha, po czym mówi do niego

Masz rację, to chyba był słoń. Nic dziwnego, że obraziła się za hipopotama.

Patrz, chłopaki budują dla ciebie jaskinię, chodź, pomożemy im.

W trakcie piosenki Sylwek dokłada chłopcom klocków i przerabia budowle. Oni za nim rozbierają ją. Na koniec budowla się wali. Michał wychodzi na środek i mówi do Sylwestra.

**Piosenka – Brzydkie słowa**

**Dzień zaczyna wielką sprzeczką,**

**kiedy budzi go słoneczko.**

**„Niepotrzebnie żeś błysnęło.**

**Jeszcze by się odpoczęło”.**

**Przy śniadaniu już – do mamy**

**burknął Sylwek rozespany:**

**„Nie chcę mleka dziś z płatkami.**

**Wolę baton z orzechami”.**

**Ref.: Brzydkie słowa, brzydkie słowa,**

**taka jest Sylwestra mowa.**

**Duża przykrość, wielki smutek –**

**taki słów Sylwestra właśnie skutek.**

**Słowo brzydkie serce rani,**

**zwłaszcza, gdy je słyszysz za nic.**

**Brzydkie słowa, brzydkie słowa –**

**od słuchania ich już boli głowa.**

**Ledwie przyszedł do przedszkola –**

**w kącie płacze mała Ola.**

**Skrzywdził Sylwek Olę małą,**

**bo tak mu się podobało.**

**Nie pomogły upomnienia –**

**krzywdził dzieci od niechcenia.**

**Słowa brzydkie takie rzucał,**

**wszystkich w koło tym zasmucał.**

Scena II

**Michał:**

To miała być twierdza rycerska. Już prawie skończyliśmy i miała się zacząć bitwa, a ty wszystko popsułeś.

Mateusz podchodzi do Michała, bierze od niego mikrofon i mówi

**Mateusz:**

Michał, chodź, pobawimy się gdzie indziej. Tam, gdzie nie ma Sylwka. On nie umie się bawić.

Mateusz z Michałem schodzą ze sceny. Sylwek zostaje sam

**Sylwek:**

Nikt nie chce być moim kolegą. A ja tylko chciałem im doradzić, pomóc. Mam tyle fajnych pomysłów. Rysuję też

ładnie, mógłbym na przykład nauczyć dziewczyny, jak narysować żyrafę.

Na scenie pojawia się Hałabała; Sylwek go zauważa, przygląda się, jak ten pląsa i w końcu mówi do niego

Super czapeczka, też mam taką, ale mama nie pozwala mi wychodzić w niej z domu. Kto ty jesteś?

**Popeye:**

Oj, Sylwek, Sylwek. Coś mi się wydaje, że potrzebujesz pilnie mojej pomocy. Skąd wiem, jak się nazywasz? Ja

znam wszystkie dzieci w tym przedszkolu. Wiem wszystko o tobie…

**Piosenka „Dary Hałabały”**

**Sylwek nie wie, jak ładnie bawić się.**

**Wciąż krzyczy, nie słucha nikogo.**

**Mówią, że jest dzieciakiem złym.**

**Lecz to nieprawda, Sylwku, nie wierz im.**

**Ref.: Bo na świecie nie ma dzieci,**

**co się złoszczą z przyjemnością.**

**Są dzieciaki, co nie znają ładnych słów.**

**Dla nich mam w woreczku dary, dary pełne czarów,**

**żeby grzeczne były znów.**

**Sylwek, zobacz co tu dla ciebie mam.**

**To dobre słowa i życzliwe.**

**Sylwku, worek ten tobie dam**

**i zawsze odtąd go przy sobie noś.**

Scena III

Popeye zbiega ze sceny, na której na środku pozostaje sam Sylwek. Zauważa, że wchodzą chłopcy, Mateusz z Michałem.

Sylwek mówiąc do widowni, głaszcze woreczek.

**Sylwek:**

Najpierw głaskać – potem mówić.

Zwraca się do podchodzących chłopców

Cześć, chłopaki, przepraszam was za to, że zepsułem wam taki piękny zamek. Mogę pomóc wam go odbudować?

Mogę się z wami bawić?

**Mateusz:**

No dobrze, ale jak ustalimy, że budujemy warownię, to warownię, a nie każdy coś innego.

**Michał:**

Mateusz będzie budował zamek dla rycerzy, a ja drugi dla ich wrogów. Potem zrobimy wielką bitwę. Jak chcesz,

to przyłącz się do nas.

**Sylwek:**

Dzięki, koledzy. Zaraz do was przyjdę, tylko muszę najpierw załatwić coś z dziewczynami.

Chłopcy idą budować z klocków, a Sylwek udaje się w kierunku dziewczyn, które właśnie wchodzą na scenę, powtarzając

sobie słowa „Najpierw głaskać – potem mówić”.

Cześć Weronika, cześć Karolina. Wiem, że byłem bardzo złośliwy, przepraszam was za to. Ale ja nie mam w domu

żadnego zwierzaka i nie wiedziałem, co rysować.

**Weronika:**

Jak nie masz własnego, to możesz narysować dowolne zwierzę, jakie tylko potrafisz. Jeżeli potrafisz w ogóle

rysować. Nigdy cię nie widziałam z kredką w ręku.

**Sylwek:**

Mogę żyrafę, wydaje mi się, że całkiem nieźle mi wychodzi.

**Karolina:**

Tak? To bierz kredki i kartkę i zapraszamy cię do stołu. Jesteśmy bardzo ciekawe twojej żyrafy.

**Sylwek:**

Dzięki, zaraz do was dołączę, tylko muszę najpierw odszukać Olę.

Aktorzy wychodzą na scenę i mówią:

Popeye. Popeye wielkie mięśnie ma,

bo szpinak chętnie zjada.

Od szpinaku jednak nie mięśnie są wielkie

ale jego serce.

Mądry silny i wspaniały uczy dzieci dobrych manier.

Zawsze dobrą radą służy

Przedszkolakom w ich podróży.

**Popeye:**

Drogie dzieci, moje miłe

Ja tu z Malty do Was przybyłem.

Kraj to mały i daleki,

W którym żyje dużo dzieci.

Ja tam wioskę swoją mam,

Popeye village ją nazywam.

Jestem silny, mięśnie mam,

Zawsze zdrowo się odżywiam.

Uczę dzieci by mówiły ładne słowa

Od których innych nie rozboli głowa.

Pamiętajcie przedszkolaki

O to dziś nauka nowa:

Używajcie magiczne słowa:

Przepraszam, proszę, dziękuję

I już każdy do Was sympatię poczuje 😊

Aktorzy śpiewają piosenkę „Magiczne słowa”

**Piosenka „Magiczne słowa”**

**Wstał nowy dzień, ty także już wstań.**

**Słoneczko świeci ślicznie.**

**Uśmiechnij się do mamy, choć jesteś rozespany,**

**Mów do niej słowa magiczne.**

**Ref.: Poproszę, mów, gdy otrzymać coś chcesz.**

**Dziękuję, gdy coś dostaniesz.**

**Gdy zdarzy się tak, że zrobisz coś źle,**

**zasmuci się ktoś – masz słowo przepraszam.**

**Patrz, leży miś, więc weź go i idź**

**tam, gdzie jest mała Ola.**

**Za misiem Ola płacze – uśmiechnie się, zobaczysz,**

**gdy oddasz jej przyjaciela.**

**Ref.: Poproszę mów, gdy otrzymać coś chcesz…**

**Cel ogólny:**

- stosowanie form grzecznościowych

**Cele operacyjne:**

- używa słów: proszę, dziękuję, przepraszam

- uważnie uczestniczy w przedstawieniu teatralnym

- wie, jak zachować podczas spektaklu

- umie określać i nazywać emocje.

- zna i używa zwrotów grzecznościowych właściwych do sytuacji w życiu codziennym,
- werbalizuje własne emocje, rozładowuje je w sposób społecznie akceptowany,
- potrafi przedstawić uczucia słowem, gestem, mimiką
- przełamuje nieśmiałość, rozwija wyobraźnię, ekspresję ruchową.

Scenariusz opracowała:

mgr Magdalena Kuch